6
NUMER – ROK XXII
KRAKÓW, 11. II. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ
KUPIECKICH MAŁOPOLSKI
ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, dnia 7 lutego 1939.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do art. 13 rozp. Prezydenta R. P. z 14. X. 1927 Nr. 52 z 1928 r. Dz. U. R. P. podaję do publicznej wiadomości, że budżet Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie na rok 1939 będzie wyłożony do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni ośmiu począwszy od dnia 8 lutego 1939 roku.

Budżet ten może być w powyższym czasokresie przeglądany przez członków Gminy wyznaniowej żydowskiej codziennie z wyjątkiem sobót w biurze Gminy, ul. Skawińska l. 2 w godzinach 9—14.

Przewodniczący Tymcz. Zarządu Gminy
wyznaniowej żydowskiej w Krakowie
Dr. RAFAŁ LANDAU

„Chwila“

dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych

Lwów, ul. Podwale 3

Tel. Red. 203-22, tel. Adm. 227-68
Kantor Ogłoszeń i Prenumeraty: LWÓW, PODWALE 1 — TEL. 228-16

Najpoczytniejszy dziennik Małopolski.

Ukazuje się 2 razy dziennie

i przynosi najświeższe i najpewniejsze wiadomości z wszystkich dziedzin.

Obfity dział gospodarczy

Prenumerata miesięczna obu wydań z dostawą do domu względnie na prowincję zł 6·60

Najdogodniejsza
i najskuteczniejsza reklama.

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

OGŁOSZENIE

w „Przeglądzie Kupieckim“

zawsze przynosi pożądany skutek



ZAKŁAD REPRODUKCYI
ART. FOTOMECHANICZNEJ
„ZORZA“
ZYGMUNTA GOTTLIEBA
KRAKÓW św KRZYŻA 7 NR TEL 11238
WYKONYWA WSZELKIEGO RODZAJU
KLISZE W CYNKU, MOSIĄDZU I MIEDZI —
SZYBKO TANIO I W PIERWSZEJ JAKOŚCI

OBUWIE i POŃCZOCHY

Del-Ha

w noszeniu najlepsze

Do nabycia we wszystkich filiach.

Dziś w Kinoteatrze Dźwiękowym „WANDA“ św. Gertrudy 5.

Czołowy film tegorocznej produkcji francuskiej

Powrót o świcie

W rolach głównych:

DANIELLE DARRIEUX

Pierre Dux   Raymond Cordy

Poranki filmowe

W sobotę, dnia 11-go lutego o godzinie 3-ciej pop.
W niedzielę, dnia 12-go lutego o godzinie 10 i 12.

z powyższego filmu

Ceny miejsc od 50 groszy.

Rok XXII Nr. 6

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 11 lutego 1939

TREŚĆ NUMERU:

Wołanie o reformę podatkową

Obrady nad budżetem Ministerstwa Skarbu w Sejmie należą zawsze do najciekawszych i najbardziej emocjonujących zarówno przeciętnego obywatela, jak i znawców życia gospodarczego i skarbowego. W Ministerstwie Skarbu zbiegają się bowiem nieomal najważniejsze nerwy gospodarstwa społecznego, tu koncentruje się główna i decydująca o rozwoju ekonomicznym dyspozycja finansowa, tu wreszcie kształtuje się struktura rynku pieniężnego i kapitałowego. W Anglii, gdzie technika życia gospodarczego rozwinęła się najbujniej, minister skarbu jest osobą najważniejszą po premierze i stało się omal-że zwyczajem, że każdy minister skarbu jest potencjonalnym następcą premiera, zaś debata nad budżetem Ministerstwa Skarbu uważana jest za najważniejsze wydarzenie sezonu parlamentarnego.

Referentem budżetu Ministerstwa Skarbu w Sejmie jest poseł Bruno Sikorski, doskonały znawca naszego życia gospodarczego i skarbowego, co podkreślamy z całą gotowością, mimo, że poseł Sikorski należy do tej grupy ludzi, która walkę z Żydami postawiła za jeden z głównych punktów swego programu działania. W przemówieniu swym, które zainaugurowało debatę nad budżetem Ministerstwa Skarbu poseł Sikorski poddał gruntownej analizie cały nasz system podatkowy i zaniedbania rynku pieniężno - kapitałowego, precyzując szereg postulatów, które istotnie mogłyby się przyczynić do zmniejszenia niedomogów, panujących w tej dziedzinie. Za największy i najbardziej uciążliwy hamulec rozwoju gospodarczego uważa poseł Sikorski przeciążenie podatkowe. W ten sposób zagadnienie podatkowe postawione zostało ponownie w centrum dyskusji parlamentarnej. Przyszła reforma podatkowa, wedle opinii posła Sikorskiego, musi mieć za podstawę system:

1) prosty i jasny; 2) tani, co można uzyskać przez kumulację podatków i zredukowanie aktów wymiaru; 3) sprawiedliwy i powszechny, t. zn. opłaty muszą być rozłożone o ile możności równomiernie, bez jakichkolwiek przywilejów.

Rozważmy po kolei wysunięte przez referenta zasady reformy podatkowej.

Prostota i jasność. Cechy te winny charakteryzować każdy system, nie tylko podatkowy. Szczególnie jednak odnosi się to do dziedziny podatków właśnie ze względu na to, że tu otwiera się szeroka płaszczyzna tarć między obywatelami a organami władzy skarbowej. Żadne społeczeństwo nie płaci chętnie podatków. Okres powojenny, który znamionuje szczególnie dotkliwe przeciążenie podatkowe we wszystkich państwach, spowodowane rosnącymi zbrojeniami, tę niechęć społeczeństwa do podatków raczej powiększył. Ale ciężary podatkowe przygniatają z podwójną siłą obywateli, gdy ustawodawstwo podatkowe jest chaotyczne, należycie nie skoordynowane i wymagające do zorientowania się w nim wytrawnych i rutynowanych fachowców, mimo że jest przecież przeznaczone dla zwykłych, szarych obywateli. Kodeks podatkowy, który jest przeciążony mnogą liczbą tytułów, który ponadto zredagowany

P. T. Abonentów

uprasza się o wyrównanie abonamentu za I. kwartał

jest ciężko i zawile, który wreszcie dopuszcza liczne możliwości różnorakiej interpretacji ze strony urzędników skarbowych oraz obywateli, musi stać się zarzewiem ciągłych konfliktów między społeczeństwem a władzami podatkowymi. Ponieważ jednak w pojęciu zwykłego człowieka z ulicy urzędnik reprezentuje Państwo, więc bardzo często na tle pokrzywdzenia płatników podatkowych przez urzędników rodzi się u obywateli niezdrowa tendencja do generalizowania zarzutów i identyfikowania żalu w stosunku do danego urzędnika z żalem do całego Państwa.

Poza tą, raczej moralną, stroną zagadnienia występuje także w równej mierze ważna strona finansowa. Skomplikowana machina ustawowa podatków wymaga znacznej armii urzędników, wymaga wielkiego aparatu sądowego i zabiera czas zarówno urzędnikom jak i obywatelom. Tu właśnie tkwi źródło tej ustawicznej bieganiny po urzędach, tego ciągłego zwalania „kawałków" urzędowych z jednej instancji na drugą, tu rozpoczyna się tragedia wędrówek obywatela od Annasza do Kajfasza, stąd wreszcie bierze się niechęć urzędników do samodzielnego załatwiania spraw podatkowych w obawie przed odpowiedzialnością i podrzucanie ich innym urzędnikom. Bałagan w ustawodawstwie podatkowym powoduje liczne kłopoty i komplikacje w zdrowym, sprężystym i sprawnym aparacie urzędniczym. Cóż dopiero jednak mówić o aparacie urzędniczym Polski, wykazującym ciągle jeszcze znaczne niedomogi i nie potrafiącym uporać się szczęśliwie niejednokrotnie z zagadnieniami stosunkowo prostymi.

Taniość wymiaru podatkowego. Zagadnienie to łączy się ściśle ze sprawą prostoty i jasności ustawodawstwa podatkowego. Ilość tytułów podatkowych jest w Polsce stanowczo za duża. Dziedzina ta wymaga komasacji. Dość duże zasługi w tym zakresie zaskarbił sobie p. wicepremier Kwiatkowski, który pierwszy etap swej działalności poświęcił właśnie zmniejszeniu liczby tytułów podatkowych i uproszczeniu procedury wymiarowej i egzekucyjnej. Niestety, prace inwestycyjne tak dalece zaabsorbowały czas i umysł p. wicepremiera, że na kontynuowanie rozpoczętych prac nad potanieniem aparatu podatkowego nie robi się już dzisiaj zgoła nic. A możliwości w tym kierunku są ogromne. Ciągle jeszcze panuje duży chaos w księgach bierczych, ciągle jeszcze Urzędy skarbowe przeciążone są nawałem pracy, mimo że aparat urzędniczy rozrasta się i mimo stosunkowo wielu kosztów, pochłanianych przez administrację skarbową.

Wreszcie postulat trzeci, może najważniejszy, to **sprawiedliwość i powszechność wymiarów.** Szczególnie żydowskie sfery gospodarcze miałyby dużo do powiedzenia w tej dziedzinie. Sztucznie wywołany „pęd" do handlu powoduje, że w kantorach kupieckich znajdują się ludzie częstokroć niewykwalifikowani i posiadający małe wykształcenie fachowe. Ludzie ci uważają swą pracę w handlu nie za działalność zarobkową, ale za jakieś posłannictwo dziejowe, które ma zbawić Polskę i przynieść Jej szczęście. A że przekonanie takie jest udziałem także licznych innych warstw społeczeństwa chrześcijańskiego, więc rodzi pewien nacisk moralny na urzędników skarbowych w kierunku daleko idącego uprzywilejowania kupiectwa t. zw. „owszemowego" kosztem kupców żydowskich. Pomijając już fakt, że tego rodzaju przywileje uszczuplają wpływy podatkowe, ponieważ z jednej strony zwalniają liczne warsztaty kupieckie od normalnego obowiązku podatkowego, a z drugiej strony powodują ubytek wpływów podatkowych od kupiectwa żydowskiego, które, oczywiście, odczuwa uprzywilejowaną konkurencję kupiectwa „owszemowego", system taki powoduje wyłom w ogólnej zasadzie sprawiedliwości podatkowej, która dla każdego urzędnika skarbowego winna być dogmatem świętym i nienaruszalnym. Z uznaniem podkreślić trzeba, że wołanie o sprawiedliwość i powszechność obciążenia podatkowego bez jakichkolwiek przywilejów rozlega się właśnie z ust p. Brunona Sikorskiego, który ma niejakie „zasługi" w walce gospodarczej przeciw Żydom. Może logika i konsekwencja umożliwią p. Sikorskiemu zrozumienie tej prostej prawdy, że nie można walczyć o świętość i nienaruszalność zasady sprawiedliwości podatkowej i domagać się skasowania wszelkich przywilejów, a równocześnie, w innym miejscu, zabiegać o przywileje dla kupiectwa chrześcijańskiego kosztem handlu żydowskiego.

Debata nad budżetem Ministerstwa Skarbu w Sejmie wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że gdyby nawet w chwili obecnej nie była możliwa obniżka ogólnego ciężaru podatkowego ze względu na wielkie zadania Państwa na terenie wewnętrznym i międzynarodowym, to jednak rząd posiada liczne możliwości ulżenia doli płatników podatkowych przez generalną reformę podatkową, któraby uczyniła podatki obecne znośniejszymi, przyjemniejszymi i łatwiejszymi do zapłacenia. Taka generalna reforma podatkowa, której domagał się p. referent, jest nie tylko najzupełniej realna i możliwa, ale dla interesów Skarbu Państwa i całego życia gospodarczego paląco konieczna.

X. Y.

Doniosłe zmiany w polityce pieniężnej

Na marginesie zmian statutu Banku Polskiego.

Zagadnienia pieniężne należą do tych, które są stosunkowo mało dostępne ogółowi. Takie terminy, jak inflacja, deflacja, tezauryzacja, deprecjacja, dewaluacja, wprawiają w zamieszanie nawet inteligentnego kupca. A przecież zagadnienia te nie są tak trudne do pojęcia, by nie można ich zrozumieć. Pod pojęciem inflacji rozumiemy nadmierne zwiększanie obrotu pieniężnego. Zwiększenie obiegu pieniężnego może nastąpić nie tylko przez zwiększenie obiegu bilonu, ale również przez wzrost obiegu banknotów. Skutki są w obu wypadkach podobne. Prędzej czy później następuje wzrost cen. Inteligentniejsze jednostki zawczasu zakupują poważniejsze ilości towarów (pozbywając się pieniądza), by je sprzedać wówczas, gdy ceny będą wysokie, zaciągają pożyczki, w zrozumieniu, że w okresie zwrotu, pieniądz wart będzie mniej, unikają udzielania pożyczek z tej samej przyczyny. Odwrotnie postępują w okresie deflacji będącej okresem zmniejszonego obiegu. Inflacja nie oznacza tego samego co deprecjacja waluty, jak to niektórzy przyjmują. Deprecjacja waluty oznacza zmniejszenie ilości waluty obcej, jaką otrzymujemy za walutę krajową. Może istnieć deprecjacja waluty bez inflacji i odwrotnie, może mieć miejsce inflacja bez deprecjacji waluty. Jeśli np. w Polsce w której niema inflacji kurs dolara wynosiłby 7.50 zł., to miałaby miejsce deprecjacja mimo braku inflacji. Odwrotnie mogłaby istnieć inflacja, mimo iż kurs walut zagranicznych nie uległby zmianie. Ustawowo deprecjacja nazywa się dewaluacją. Dewaluacja nie jest niczym innym jak uznaniem przez Państwo faktycznej deprecjacji waluty własnej, z oficjalnym podwyższeniem kursów walut obcych.

Na szczęście niema w Polsce mowy o dewaluacji. Ograniczenia dewizowe, specyficzna sytuacja gospodarcza i zabezpieczona sytuacja polityczna w wyniku paktów nieagresji ze sąsiadami od Wschodu i Zachodu, zwalniają nas od obaw przed eksperymentami monetarnymi. Polska jest w tym szczęśliwym położeniu, że jej budżet jest zrównoważony i że umiar finansowy cechuje kierowników nawy państwowej. Przejawia się to jaskrawo w fakcie, że, jak oświadczył minister wojny gen. Kasprzycki, mimo gorączkowych zbrojeń sąsiadów nasz budżet wojskowy jest niemal taki sam jak w roku ubiegłym. W zakresie obronności Państwa nie można jednak pozostać w tyle za innymi państwami. Dlatego też powitać należy z radością oświadczenie ministra Kasprzyckiego, że z dodatkowych kredytów, które zostaną przyznane przez Sejm w ciągu roku budżetowego przypadną na cele wojskowe poważniejsze kwoty.

Na straży naszej waluty, stoi również Bank Polski. Walne Zebranie jego akcjonariuszy, które odbędzie się 13 bm. będzie miało za zadanie uchwalenie tych zmian statutu, które odpowiadają potrzebie chwili obecnej. Przede wszystkim zmiany te tyczyć się będą sposobu pokrycia emisji banknotów. W miejsce dotychczasowej sztywnej zasady procentowej, przyjęta będzie, przynajmniej o ile chodzi o formę, w wyższym niż dotąd stopniu, angielska zasada obiegu fiducjarnego. Bankowi Polskiemu przy-

sługiwać odtąd będzie prawo emisji banknotów w kwocie 800 milionów złotych bez pokrycia złotem lub dewizami podobnie jak Bankowi Anglii przysługuje analogiczne prawo emisji 300 milionów funtów. Analogicznie jak w wypadku Banku angielskiego, przysługiwać będzie Bankowi Polskiemu prawo powiększenia tej niepokrytej kwoty do 1.200 milionów złotych za zgodą Ministra Skarbu. Niezależnie od tego Bank Polski będzie mógł wydawać dalsze banknoty z tym, że w tym wypadku pokrycie ich złotem musi wynosić nie jak dotąd 30 proc. lecz 40 proc. Różnica stosunku do warunków angielskich zasadza się na tym, że w Anglii dalsza emisja musi być pokryta całkowicie złotem.

W ten sposób Bank Polski będzie mógł zwiększać odpowiednio do potrzeby obieg pieniężny o 500 milionów do 900 milionów zł., co nie jest zbyt wielką kwotą, jeśli uwzględnimy, że dzisiaj obieg banknotów i depozytów wynosi około 1400 milionów zł. By przeciwdziałać możliwości wykorzystania zwiększenia obiegu, dla pokrycia ewent. deficytu budżetowego, statut Banku zostanie zmieniony w tym kierunku, że ograniczona będzie ilość kredytów, z których Państwo może korzystać w Banku Polskim. Pożyczki pod zastaw państwowych papierów wartościowych, nie będą mogły przekroczyć kwoty 300 milionów, skup biletów skarbowych 400 milionów zł., a bezpośrednio kredyty udzielone Państwu 200 milionów zł., a więc w sumie bezpośredni i pośredni dług Państwa w Banku Polskim stanowić będzie kwotę nie większą niż 700 milionów zł. Coprawda Rząd w razie potrzeby dokonywać będzie mógł, podobnie jak to czyni dzisiaj, operacji pośrednich a mianowicie pożyczać w bankach publicznych, które dyskontować będą swe weksle w Banku Polskim, ale nie wiadomo w jakim stopniu Rząd z tego prawa skorzysta.

Dr. S. G.

Nieruchomość cudzoziemca w świetle przepisów dewiz.

W polskim ustawodawstwie dewizowym dadzą się wyodrębnić obok przepisów ogólnych, przepisy szczegółowe. Te ostatnie polegają na tym, że zawierają one odrębne normy, bądź dla obrotu pieniężnego z pewnymi krajami, bądź dla pewnych branż, bądź dla pewnych kategorii osób, bądź wreszcie dla pewnych kategoryj stanów faktycznych. Przedmiotem poniższych uwag są specjalne przepisy odnoszące się do nieruchomości cudzoziemców.

Jednym z najbardziej zasadniczych przepisów naszego prawa dewizowego (art. 8, ust. 2 dekretu Prez. R. P. z 26. 4. 1936 tekst jednolity Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 584) jest *zakaz stawiania przez osoby fizyczne lub prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, do dyspozycji cudzoziemców wszelkiego rodzaju środków płatniczych, w szczególności zaś dokonywanie z polecenia lub na rzecz cudzoziemców przekazów, przelewów, wpłat i wypłat.*

Przepis ten jest nader doniosły, ponieważ zakres jego jest bardzo duży i to w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze olbrzymia część czynności prawnych zdziałanych z cudzoziemcami zawiera w sobie znamiona »stawiania środków płatniczych do dyspozycji«, czasami zaś znamiona te noszą nawet umowy zawarte między krajowcami. Po drugie o zakaz ten ocierają się najszersze warstwy społeczeństwa i to nawet z poza sfer kupieckich — z natury rzeczy bardziej zorientowanych w przepisach dewizowych.

Ściśle rzecz biorąc lokator kamienicy, będącej własnością cudzoziemca, płacący z polecenia właściciela czynsz do rąk administratora popełniałby przestępstwo dewizowe, tak jak i administrator takiej kamienicy płacąc rachunki np. za remont popadałby w kolizję z prawem. Dlatego też dla sytuacyj prawnych wynikających na tle własności nieruchomej cudzoziemców wydano przepisy szczególne, zawarte w okólniku Nr. 24 Komisji Dewizowej z 21. 4 1937 r. Należałoby sobie życzyć, by najszersze koła zapoznały się z odnośnymi poniżej omówionymi przepisami.

Komisja Dewizowa zezwoliła wszystkim dzierżawcom i lokatorom nieruchomości, będących własnością cudzoziemców na płacenie wszelkich ze stosunku dzierżawy względnie najmu wynikających należności cudzoziemców, do rąk zamieszkałych w kraju, należycie umocowanych administratorów nieruchomości. Udzielanie kredytu zagranicznym właścicielom nieruchomości w postaci uiszczania czynszu najmu względnie tenuty dzierżawnej za okresy dłuższe, niż przyjęto zwyczajowo lub w umowie zawartej przed dniem 27. 4. 1936 (data wprowadzenia w Polsce przepisów dewizowych) — wymaga osobnego zezwolenia Komisji Dewizowej. Lokator mieszkający więc w kamienicy będącej własnością cudzoziemca może uiszczać czynsz do rąk administratora tylko o ile ten ostatni jest krajowcem (w rozumieniu przepisów dewizowych) i o ile jest należycie umocowany. Nie jest np. dopuszczalna jednorazowa choćby zapłata do rąk krewnego właściciela, choćby ten niejednokrotnie w sprawie administracji zabierał głos.

Przychody z nieruchomości obejmują inne jeszcze pozycje poza czynszem i tenutą dzierżawną jak np. sprzedaż ziemiopłodów, odszkodowanie z ubezpieczenia nieruchomości, należności z jednorazowego umieszczenia reklamy itp.

Komisja Dewizowa uprawniła również osoby, które są dłużne z takich tytułów pewne kwoty cudzoziemcowi właścicielowi nieruchomości, do płacenia tych należności do rąk administratora (należycie umocowanego i krajowca).

Uprawnienia do zapłaty wszelkich przychodów z nieruchomości do rąk administratora obejmują także i organy

egzekucyjne. Tak więc organ egzekucyjny wypełni całkowicie swój obowiązek przy zachowaniu przepisów dewizowych przez zapłatę wyegzekwowanej pretensji do rąk administratora, gdy wierzycielem pobierającym jest bezpośrednio właściciel nieruchomości — cudzoziemiec.

Odpowiednikiem uprawnień osób, będących dłużnikami cudzoziemca właściciela nieruchomości są odpowiednie prawa administratora.

W pierwszym rzędzie wolno administratorowi inkasować przychody wyżej opisane. W granicach zainkasowanych sum wolno administratorowi opłacać w kraju wszystkie podatki, opłaty i wydatki związane z administracją i konserwacją danej nieruchomości, czynić nakłady związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, wypłacać w kraju zaopatrzenie emerytalne byłych pracowników względnie ich rodzin, za pomoc oraz datków na cele społeczne i charytatywne w wysokości normalnie stosowanej. Wolno też administratorowi wypłacać właścicielowi podczas bytności w kraju do zł. 300 za każdy miesiąc pobytu w kraju z tym, że właścicielowi nie wolno z tej kwoty nic wywieźć. W końcu wolno administratorowi w granicach zainkasowanych sum spłacać w kraju odsetki i kapitał długów hipotecznych, zabezpieczonych na danej nieruchomości.

Administratorzy winni baczyć, by uprawnień wyżej opisanych nie przekroczyć, zwłaszcza powinni przestrzegać, by wszelkie wypłaty były dokonywane w granicach już zainkasowanych sum.

Należy podkreślić z naciskiem, że dokonanie wypłaty znajdujące pokrycie w przyszłym inkasie jest przestępstwem, którego ujawnienie jest zresztą na podstawie alegatów. rzeczą bardzo łatwą. Wymaga też podkreślenia, że w wypadku przyjazdu właściciela do kraju może mu administrator wypłacać tylko do 300 zł. za każdy miesiąc pobytu w kraju i to również w granicach już dokonanego inkasa przychodów.

Musi się wreszcie zwrócić szczególną uwagę na to, że zezwolenie na spłaty przez administratora odsetek i kapitału dotyczy tylko długów zabezpieczonych na danej nieruchomości (wpis w księdze gruntowej). Warunkiem korzystania przez administratora z powyższych uprawnień jest to, że administratorzy wpłacać będą do końca każdego miesiąca pozostałą z ubiegłego miesiąca nadwyżkę zainkasowanych w gotówce, a uzyskanych z wymienionych nieruchomości, przychodów nad wydatkami do banku dewizowego na rachunek zablokowany właściciela, składając bankowi pisemne rozliczenie potrąceń, dokonanych na wyżej omówione cele.

O ile w danym miesiącu przychody wyrównują się z wydatkami wskazane jest złożenie bankowi dewizowemu rozliczenia, mimo, że nie nastąpi żadna wpłata.

O ile administratorowi jest niemożliwe składanie nadwyżek oraz sprawozdań co miesiąc (np. czynsze są płatne kwartalnie albo tenuta dzierżawna raz do roku) musi administrator wnieść do Komisji Dewizowej wniosek na formularzu »B« z prośbą o zezwolenie na dokonywanie wpłat i składanie rozliczeń w dłuższych terminach (np. kwartalnie czy półrocznie) przy zachowaniu wszelkich uprawnień wynikających z okólnika Nr. 24 Komisji Dewizowej.

Administrator musi się również zwrócić do Komisji Dewizowej z prośbą o odpowiednie zezwolenie, gdy pragnie dokonać wypłat w kraju na cele inne jak wymienione wyżej, lub gdy wypłata ta ma przekroczyć już dokonane inkaso lub wreszcie, gdy chce dochody przekazać właścicielowi za granicę. Tu istnieją 2 możliwości: 1) albo administrator pragnie przekazać kwoty znajdujące się na rachunku zablokowanym właściciela — wtedy przedstawia się zwykły wniosek na formularzu »B« (gdy chodzi o jednorazowy przekaz) lub formularzu »C« (gdy chodzi o przekaz wielokrotny (jedynie z wzmianką, że przekaz ma nastąpić z rachunku zablokowanego zagranicznego wierzyciela; 2) albo administrator pragnie przekazać odnośne sumy bezpośrednio, bez składania na rachunek zablokowany. W tym wypadku winien administrator na odwrotnej stronie wniosku (znowu na formularzu »B« lub »C«) zamieścić prośbę o zwolnienie go z obowiązku składania nadwyżek na rachunek zablokowany z tym, że odpowiednie rozliczenie będzie przedkładał przy wpłacie nadwyżek, które mają być odrazu przekazywane bez uprzedniego złożenia na rachunek zablokowany.

Uwagi powyższe znajdują odpowiednie zastosowanie, gdy cudzoziemiec jest właścicielem części nieruchomości.

W końcu należy zauważyć, że w najogólniejszych zarysach za cudzoziemca uważa polskie ustawodawstwo dewizowe osobę — bez względu na jej obywatelstwo — mającą stałe miejsce zamieszkania za granicą, osobę przebywającą za granicą już 6 miesięcy, wreszcie obywateli polskich przebywających za granicą czas krótszy niż przez 6 miesięcy, którym jednak polskie władze konsularne sprolongowały ważność paszportu.

Mgr. J. Wiktor Schnapik

Jak wypełniać zeznania?

Zeznania dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu oraz podatku dochodowego należy składać na specjalnych formularzach. Formularze zeznaniowe wydaje władza skarbowa bezpłatnie.

Składanie zeznania polega na udzieleniu pisemnych odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach. Pytania te są często płatnikom niejasne i dlatego też przed wypełnieniem należy dokładnie przeczytać objaśnienia zawarte w formularzach. Ponieważ objaśnienia urzędowe są skąpe udzielamy kilku dodatkowych wyjaśnień.

Zeznania o obrocie.

Zaczynamy od wypełniania zeznania o obrocie i prosimy czytać poniższe wyjaśnienie z formularzem w ręku.

Obecnie się składa zeznania o obrocie za rok 1938. Rodzaj zakładu, przedsiębiorstwa lub zajęcia należy oznaczać zgodnie z oznaczeniem zawartym na świadectwie przemysłowym, na którego podstawie zakład (przedsiębiorstwo, zajęcie) był prowadzony w r. 1938. Kategorię świadectwa przemysłowego podaje się wedle stanu z r. 1938.

Prowadzący księgi powinni odpowiedzieć zarówno na pytanie: czy prowadzone są księgi handlowe, lub księgi handlowe uproszczone oraz czy płatnik gotów jest przedsta-

wić je wraz z dokumentami na uzasadnienie obrotu. Odpowiedź na jedno pytanie nie wystarczy. Zdaniem NTA brak odpowiedzi potwierdzającej na pierwsze zasadnicze pytanie, a wyszczególnienie w odpowiedzi na drugie pytanie tylko księgi handlowej i kasowej, ma znaczenie ścieśniające i nie wyraża samo przez się gotowości płatnika do przedstawienia władzy wymiarowej ksiąg handlowych w celu poparcia wykazanej w zeznaniu sumy obrotu (NTA z 16. III. 1932, l. rej. 1652/30). Brak odpowiedzi na powyższe pytania jest powodem utraty prawa korzystania z przywilejów podatkowych, przyznawanych płatnikom ze względu na prowadzenie ksiąg.

Najtrudniejsze w formularzu jest zagadnienie, *co uważa się za obrót podlegający opodatkowaniu w przedsiębiorstwie handlowym.*

Wedle ustawy o podatku przemysłowym, za obrót podlegający opodatkowaniu uważa się m. in.:

1) w przedsiębiorstwach handlu towarowego względnie skupu zawodowego w celu odsprzedaży wewnątrz Państwa, — sumę przychodu brutto za towary sprzedane za gotówkę, wymienione lub sprzedane na kredyt, łącznie z przychodem brutto, uzyskanym w handlu na jarmarkach wzgl. targach oraz z wykonania dostaw;

2) w przedsiębiorstwach skupu zawodowego, prowadzonego celem wywozu za granicę — wartość wywiezionych towarów;

3) w przedsiębiorstwach handlowych jak hotelach, restauracjach itp. — sumę przychodu brutto.

Za przychód brutto uważa się pełną należność sprzedawcy z tytułu zawartej transakcji. Od przychodu brutto nie są potrącalne wszelkiego rodzaju prowizje i inne wynagrodzenia, wypłacane przez przedsiębiorstwo komisantom i pośrednikom, podobnie jak odsetki na dyskonto weksla, pobrane przez sprzedawcę przy sprzedaży towaru na weksel lub odsetki pobrane przez sprzedawcę przy sprzedaży towaru na kredyt bez przyjmowania weksla. Potrącalne są natomiast odsetki zwłoki, pobrane od nabywców towarów z powodu niezapłacenia w umówionym terminie pokredytowanej ceny kupna.

Nie są obrotem podlegającym opodatkowaniu kwoty uzyskane ze sprzedaży całego przedsiębiorstwa (cena sprzedażna), jak również kwoty uzyskane ze sprzedaży części majątku nie stanowiącego przedmiotu obrotu danego przedsiębiorstwa. Nie jest więc obrotem sprzedaż biurka ze sklepu kosmetycznego, będzie nim natomiast w sklepie handlu meblami, choćby nawet sprzedaż nastąpiła w okresie likwidacji przedsiębiorstwa.

W przedsiębiorstwie skupu zawodowego obrotem podlegającym opodatkowaniu jest też cło wywozowe, a w przedsiębiorstwach gastronomicznych, hotelowych i tp. — dodatki pobierane na służbę zajętą w przedsiębiorstwie.

Do sumy obrotu, wykazanego w zeznaniu nie wlicza się obrotów, zwolnionych od podatku przemysłowego z tytułu transakcyj giełdowych i eksportu, następnie obrotów objętych scalonym podatkiem przemysłowym oraz artykułów przekazanych do własnych zakładów. Jest to szczególnie ważne dla przedsiębiorstw gastronomicznych, w których większa część obrotu jest objęta scalonym podatkiem przemysłowym. W zeznaniach przedsiębiorstwa gastronomiczne wykazują jedynie obroty z potraw, obroty zaś z trunków wykazują jedynie obroty z potraw, obroty zaś z trunków

Skoro ustaliliśmy pojęcie obrotu wykazanego w zeznaniu, możemy przejść do dalszych zagadnień formularza zeznaniowego.

Poszczególne rodzaje obrotów podlegają różnym stawkom podatkowym. Dla poszczególnych stawek formularz ma osobne kolumny. Na odwrotnej stronie formularza wyszczególnione są stawki dla poszczególnych rodzajów obrotów. Stawka podatku od obrotu wynosi dla przedsiębiorstw handlu towarowego, prowadzących prawidłowe księgi handlowe — 1,2 proc. obrotu, dla nieprowadzących ksiąg 1,7 proc. obrotu, zaś dla przedsiębiorstw hotelowych i gastronomicznych, bez względu na fakt prowadzenia ksiąg — 3 proc. obrotu.

Mylne zaliczenie osiągniętego obrotu od niższej stawki nie daje płatnikowi żadnych praw. Hotelarz prowadzący księgi, który np. określił dla obrotu swego przedsiębiorstwa stawkę w wysokości 1,9 proc., będzie nadal obowiązany płacić podatek wedle stawki 3 proc. Mylne natomiast zaliczenie osiągniętego obrotu do wyższej stawki może nieraz pociągnąć ujemne dla płatnika skutki. W praktyce zdarzały się wypadki, że strona składająca zeznania o obrocie, wskutek błędnej wykładni prawa obliczyła przypadający podatek wedle wyższej stawki, a władza wymiarowa również niewłaściwie wymierzyła podatek zgodnie z zeznaniem. Strona, która dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia wymiarowego zorientowała się, że nadpłaciła podatek, nie mogła żądać zwrotu nadpłaty spowodowanej wskutek niewłaściwego obliczenia stawki. (Wyrok NTA z 13. 6. 1932, l. rej. 2315/30).

Charakter i rodzaj obrotów zaliczonych do poszczególnych stawek należy wyjaśnić w poziomych liniach, znajdujących się pod kolumnami i to według porządku zachowanego w kolumnach. Obroty należy zasadniczo wykazać we-

dług miesięcy. Przedsiębiorstwa, nie prowadzące ksiąg, mogą, jednak wykazać je w sumie łącznej za cały rok.

Zeznania powinien podpisać właściciel przedsiębiorstwa, lub prawny jego zastępca, a nie buchalter. Na tym właściwie formularz zeznania o obrocie został wyczerpany.

Załącznik do zeznania o obrocie.

Niektóre obroty nie wykazane w zeznaniu należy podać w załączniku do zeznania o obrocie. Tu należą obroty zwolnione od podatku przemysłowego, bądź objęte scalonym podatkiem przemysłowym bądź też artykuły przekazane do własnych zakładów i przedsiębiorstw. Sąd Najwyższy w wyroku z 1. 4. 1935 (2 K. 122/35) orzekł, że składanie zeznań o obrocie wódkami monopolowymi jest zbędne albowiem scalony podatek przemysłowy jest już z góry wymierzany i zapłacony przez potrącenie od prowizji.

Jeżeli obroty lub artykuły, mające być podane w załączniku do zeznania o obrocie nie są odrębnie wykazane w księgach, przedsiębiorstwo jest obowiązane sporządzić po upływie każdego roku kalendarzowego szczegółowe zestawienie wyżej wymienionych obrotów lub artykułów i złożyć je łącznie z zeznaniem. W przeciwnym razie władza skarbowa wymierza podatek od ogólnego obrotu wykazanego w księgach, mimo że obrót ten obejmuje pozycje zwolnione od podatku lub podlegające scalonemu podatkowi przemysłowemu.

* * *

W następnym numerze poinformujemy, jak należy wypełniać zeznania o dochodzie.

Uwaga:

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców (Grodzka 40) udziela swym członkom i abonentom »Przeglądu Kupieckiego« bezpłatnie wszelkich porad i pomocy przy wystawieniu zeznań o obrocie i dochodzie w godz. popołudniowych tylko między 4 a 7 wieczorem.

Obroty przedsiębiorstw handlowych w Polsce na tle porównawczym z zagranicą

Międzynarodowa Izba Handlowa obliczyła, że średni obrót roczny jednego przedsiębiorstwa handlu detalicznego w r. 1928 wynosił w Stanach Zj. około 249 tys. zł., Anglii około 143 tys. zł., w Niemczech około 96 tys. zł. rocznie. W porównaniu z zagranicą obroty przedsiębiorstw handlowych w Polsce przedstawiają się bardzo skromnie, co wynika z dużego rozdrobnienia i prymitywizmu naszego handlu oraz niskiej siły nabywczej ludności. Średni obrót jednego przedsiębiorstwa handlu towarowego w roku 1928 wynosił u nas ca 33 tys. zł., a w roku 1935 23 tys. Najwyższe średnie obroty dochodzące do kilkuset tysięcy zł. rocznie w r. 1928 według pracy J. Chodorowskiego »Struktura handlu towarowego w Polsce« wykazują przedsiębiorstwa handlu maszynami i narzędziami technicznymi oraz instrumentami precyzyjnymi, zarówno optycznymi, jak i elektrotechnicznymi oraz Syndykaty rolnicze. Jest to grupa najbardziej liczebna.

Obroty roczne 37 do 80 tys. zł. reprezentuje branża skupu zawodowego. handlu winami i wódkami, manufakturą, żelazem i wyrobami żelaznymi, jak również spółdzielnie rolnicze. Branże te stanowią zaledwie 20 procent ogółu przedsiębiorstw handlu towarowego. Najliczniejsze, gdyż reprezentujące 72 proc. są przedsiębiorstwa z pozostałych branż, których obroty są najniższe i wahają się w granicach od 18 do 40.000.

Również nie bardzo jednolicie kształtuje się obrót w przedsiębiorstwach handlowych w poszczególnych częściach Polski. W Warszawie np. średni obrót przedsiębiorstwa handlowego wynosił w r. 1928 105,811, w r. 1935 spadł do 63.800. Oczywiście, że na terenie Izby Skarbowej Poleskiej jest on znacznie niższy i reprezentuje kwotę 17,024 zł. w 1928 r., a w r. 1935 11,200 zł. rocznie. Najmniejsze obroty wykazują ponad to przedsiębiorstwa znajdujące się w okręgach izb skarbowych w Lublinie, we Lwowie i na Wołyniu.

Jeżeli zaś chodzi o największe stosunkowo obroty to osiągają je przedsiębiorstwa handlowe poza stolicą, głównie na Śląsku, Wielkopolsce i na Pomorzu. Jest rzeczą zrozumiałą, że różnice wysokości obrotu przedsiębiorstw handlowych w poszczególnych grupach odpowiadają różnicom w poziomie gospodarczym poszczególnych ośrodków kraju. Szkoda tylko, że w tej chwili nie dysponujemy danymi z okresów lat ostatnich. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że już w ciągu ostatnich 2 lat obroty te nieco wzrosły w związku z ożywieniem koniunktury. W każdym razie nie uległo zmianie, anormalne i charakterystyczne dla stosunków polskich zjawisko jaskrawych różnic w rezultatach działalności placówek kupieckich na zachodzie kraju i na ziemiach wschodnich.

Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie o niewpłacanie składek do instytucyj ubezpieczeniowych

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sprawie tak licznych ostatnio spraw o niewpłacanie składek do ubezpieczalni społecznej.

Do tej pory, ubezpieczalnia wytaczała tego rodzaju sprawy karne, nie wnikając w to, czy pracodawca nie wpłacił należności dlatego, że nie potrącił należnych składek od ubezpieczonych, czy rozmyślnie zainkasowane sumy przetrzymywał. Zdarzało się, że nawet w wypadkach likwidacji przedsiębiorstwa, względnie nieobecności właściciela wydawano orzeczenia karne zaocznie.

Sprawy te wytaczane były na podstawie art. 58 prawa o wykroczeniach, który mówi:

> „kto kieruje zakładem pracy i nie wpłaca do instytucji ubezpieczeń społecznych sum potrącanych na rzecz tych instytucji przy wypłacie pracującemu wynagrodzenia, podlega karze grzywny do 3 tys. złotych lub aresztu do 3 miesięcy".

Obecnie sądy starościńskie, które sprawy tego rodzaju rozpatrywały, otrzymały orzeczenie Sądu Najwyższego, wydane na posiedzeniu pełnej izby karnej, które głosi, że:

> **„art. 58 prawa o wykroczeniach, mówiąc o sumach potrącanych na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, ma na uwadze sumy potrącone, a nie sumy niepotrącone, które jednak winny być potrącone".**

W związku z tym wyjaśnieniem, obecnie stosowana będzie zasada, że sprawy karne bądź przed sądem starościńskim z art. 58 prawa o wykroczeniach, bądź przed sądami karnymi z art. 262 k. k. (przywłaszczenie) wytaczane być mogą jedynie w wypadku stwierdzenia, iż pracodawca potrącił składki pracownikom i zatrzymał je, nie wpłacając do ubezpieczalni.

W innym wypadku ubezpieczalnia może dochodzić swych pretensji jedynie w drodze procesu cywilnego.

Wspomniane orzeczenie Sądu Najwyższego normuje więc ostatecznie kwestię odpowiedzialności pracodawcy w wypadku nie wpłacenia składek.

Żądanie do władzy, czy prośba.

Czy wolno w piśmie wniesionym do urzędu, domagającym się czegoś, co oparte jest na podstawie prawnej, użyć wyrażenia »żądam«, zamiast wyrażenia prośby w tym kierunku?

Wedle art. 109 rozp. z r. 1938, poz. 341 Dz. U. o postęp. admin. wniesienie do urzędu podania, które zawiera wyrażenia nieprzystojne lub jest utrzymane w tonie niewłaściwym i nieodpowiadającym godności urzędu, winni ulegają grzywnie do 100 zł.

W pewnej sprawie adwokat w imieniu swej klientki wniósł pismo do Kuratorium Szkolnego, wyrażając się w tym piśmie »żądam więc wpłacenia 1/5 części poborów od dnia zajęcia do dnia dzisiejszego w terminie dni 8, bo po upływie tego czasu zaskarżę Kuratorium i narażę je na koszty«. W następstwie tego Sąd uznał, że w tych wyrażeniach mieszczą się znamiona wykroczenia z przytoczonego art. 109 rozp. bo użycie tych słów należy uznać jako utrzymane w tonie niewłaściwym i nieodpowiadające godności urzędu.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 28 stycznia 1937 r. 3 K. 2172/36 (Myśl Pr. 1939, str. 34) uznał ten pogląd Sądu błędnym i zaznaczył co następuje:

Jeśli w państwie samowładnym obywatel musiał »pokornie prosić« władzę i proszenie takie uważać ponadto dla siebie za zaszczyt (»mam zaszczyt pokornie prosić«), to w państwie praworządnym, jak Polska, gdzie stosunki wzajemne władz i obywateli reguluje prawo, obywatel może »żądać« tego, co uważa za swoje prawo. Stwierdza to wyraźnie kodeks postępowania karnego, który np. w art. 80 powiada dosłownie: »Oskarżony już podczas śledztwa... może żądać...« Również ten sam zwrot spotykamy i w art. 237 k. p. k., gdzie powiedziano: »Osoby biorące udział w czynności (sądowej) mogą żądać...« Jedna z przyjętych form orzeczeń Sądu Najwyższego brzmi: »Kasacja żąda uchylenia wyroku«. Gdy zatem wyraz »żądać«, »żąda«, uznany został za całkiem dopuszczalny w stosunku do władz sądowych, to niema podstaw do uznania wyrazu za niewłaściwy i nieodpowiadający godności urzędu, gdy chodzi o władze administracyjne. Zaznaczenie w piśmie, że w razie nieuwzględnienia żądania adwokat zaskarży Kuratorium i narazi na straty, nie zawiera również nic nie właściwego i nieodpowiadającego godności urzędu. Skoro bowiem jest dopuszczalny środek prawny, to wolno adwokatowi zaznaczyć, że w razie nieuwzględnienia jego żądania, ze środka tego skorzysta. Zatem dane pismo jest tylko przyjętym w adwokaturze tzw. listem upominawczym. Dlatego w czynie o który chodzi niema znamion ani przestępstwa z art. 109 rozp. z r. 1938, ani znamion żadnego innego przestępstwa.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uniewinnił oskarżonego adwokata od zarzucanego mu przestępstwa.

W stanie panujących obecnie stosunków powyższe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego sprowadza sprawę szacunku dla władz i urzędów do właściwej miary i przypomina, że »szary człowiek« ma swą godność.

P. T. Abonentów uprasza się o przekazanie należności za abonament za pośrednictwem »Przekazu Rozrachunkowego«. »Przekaz Rozrachunkowy« wolny jest od opłaty pocztowej.

Wyciąć!

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
PRZEGLĄD KUPIECKI
Kraków, Grodzka 40.

Nr. rozrachunku **18**

na zł .... gr ....

Wpłacający:
(nazwisko) ....
(imię) ....
Poczta: ....
miejscowość: ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr. rozrachunku **18**

na zł .... gr ....

złote słownie .... gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„PRZEGLĄD KUPIECKI"
Kraków, ul. Grodzka 40

POCZTA: Kraków

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stempel okręgowy

Notatki gospodarcze

Rzemiosło czy przemysł?

Kilkakrotnie wynikały spory, w jaki sposób przeprowadza się granicę pomiędzy przedsiębiorstwami tej samej branży, czy prowadzone są sposobem rzemieślniczym, czy też przemysłowo - fabrycznym. Kilka razy sprawa oparła się o SN. Ostatnio SN w orzeczeniu swym wyjaśnił, co następuje:

Rozstrzygnięcie, czy dany przemysł uważać należy za rzemieślniczy czy też fabryczny, pozostawione jest ocenie władzy przemysłowej w oparciu się na całokształcie ustalonych przez nią okoliczności faktycznych i właściwości tyczących się tego przedsiębiorstwa, jak np. wysokość kapitału zakładowego i obrotowego, zdolność wytwórcza, ilość robotników, metody podziału pracy, używanie maszyn, oddzielanie kierownictwa handlowego od technicznego.

Kiedy ogłoszone będą wyniki rejestracji majątków zagranicznych.

Mimo upłynięcia już prawie dwóch miesięcy od terminu zamknięcia zgłoszeń przyjmowanych od obywateli rejestrujących posiadane zagranicą majątki i zapasy dewiz — dotychczas nie zostały podane do wiadomości publicznej wyniki tej rejestracji a efekt przeprowadzonego zarządzenia nie przestaje interesować opinii publicznej.

W tej sprawie dowiadujemy się, że obliczenia zostały już ukończone i na ostatnio odbytej konferencji dyrektorów izb skarbowych, jaka miała miejsce w Ministerstwie Skarbu wicepremier Kwiatkowski omawiając całokształt działalności swego resortu podkreślił, że ostateczne wyniki rejestracji wyrażają się znacznie większą sumą uzyskanych zgłoszeń aniżeli było to pierwotnie przewidywane. Autorytatywne stwierdzenie tego faktu przez kanclerza naszego skarbu komentowane jest w niektórych kołach gospodarczych jako dowód, że faktyczne wyniki rejestracji przekroczyły podawaną przez prasę ogólną kwotę 300 milionów zł. i że w grupie tej conajmniej ok. 80 miln. zł. stanowią dewizy w postaci lokat bankowych i należności z tytułu obrotu towarowego oraz ok. 70 miln. zł. akcje i udziały obywateli polskich znajdujące się w przedsiębiorstwach zagranicznych.

Podczas obrad nad budżetem Ministerstwa Skarbu w parlamencie kiedy poruszony będzie całokształt naszej polityki finansowej należy przewidywać, według otrzymanych przez nas informacji, że wicepremier inż. E. Kwiatkowski omówi również bardziej szczegółowo osiągnięte wyniki z zarządzenia o obowiązku rejestracji mienia obywateli polskich znajdującego się poza granicami kraju.

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okres czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

ABONAMENT

kwartalny 4·— zł, miesięczny 1·50 zł.

Zaległość za okres od .... do ....

zł .... gr. ....

Administracja „Przeglądu Kupieckiego"

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunkowej ....

Wpisał ....

Sprawdził ....

Związki branżowe gospodarcze.

Ustawa przemysłowa upoważnia ministra przemysłu i handlu do powołania do życia przymusowych związków gospodarczych. Taki stan rzeczy, o ile byłby wykorzystany przez władze mógłby w zasadniczy sposób zmienić obecną sytuację organizacyjną przemysłu i handlu. Jak wiadomo w tym kierunku istnieją pewne tendencje. Stworzenie organizacyj branżowych przymusowych zmusiłoby również do zmiany układu w reprezentacji sfer gospodarczych na terenie samorządu gospodarczego. Dowiadujemy się, iż najszersze koła gospodarcze z pewnym krytycyzmem odnoszą się do tej sprawy. System korporacji branżowej istniejący w krajach faszystowskich, w których inicjatywa prywatna jest krępowana i podporządkowania pewnemu szablonowi, narzuconemu przez sfery biurokratyczne. Wprowadzenie przymusu organizacyjnego w handlu i przemyśle wszelkiej wolności twórczej, inicjatywy i godziwej konkurencji.

Zagadnienie związków branżowych będzie obecnie dokładnie zbadane przez samorząd gospodarczy.

Przeciw podwyżce stawek podatkowych.

Ostatnio odbył się w Warszawie Zjazd Międzyizbowej Komisji Skarbowej, na którym rozważane były projekty rozporządzeń ministra skarbu w sprawie poboru scalonego podatku obrotowego od sprzedaży piwa, napojów winnych, wódek gatunkowych, octu, kwasu octowego, drożdży, artykułów monopolu tytoniowego, monopolu spirytusowego, polskiego monopolu solnego, polskiego monopolu loteryjnego, cementu, cukru oraz zapałek.

Uczestnicy Zjazdu wypowiedzieli się jednogłośnie przeciwko projektowanemu w tych rozporządzeniach podwyższeniu stawek podatku. Zdaniem Zjazdu podwyższenie stawek nie znajduje żadnego uzasadnienia z tego względu, że dotychczasowe stawki są dostatecznie wysokie i nie zachodzi potrzeba ich podwyższenia mimo zniesienia świadectw przemysłowych.

Przy nowelizacji bowiem ustawy o podatku obrotowym w roku 1936, stawki scalonego podatku zostały za wysoko obliczone, dalsza ich podwyżka nie byłaby wskazana, ponieważ zawierają one już w sobie dostateczny ekwiwalent, wynikający zarówno z podwyższenia stawek od 1-go stycznia 1936 r. i 1-go stycznia 1939 r.

Ponadto Zjazd rozpatrzył sprawę projektów rozporządzenia o zryczałtowaniu podatku obrotowego oraz podatku dochodowego. Do projektów tych Zjazd ustosunkował się pozytywnie, wprowadzając jedynie pewne uzupełnienia i uwagi, m. in. na podstawie wniosków izby sosnowieckiej, które dotyczyły kwestii wprowadzenia tabeli obrotowej, zastępstwa płatnika wobec władzy skarbowej, podwyższenia granicy ryczałtu przy obrocie do 75 tysięcy złotych, stabilizacji wymiaru na okres dwuletni, terminów płatności i t. p.

Z działalności zrzeszenia przedstawicieli handlowych i komisantów.

W związku z zainteresowaniem, jakie istnieje dla ożywienia wzajemnych stosunków handlowych Polski z Wielką Brytanią w zakresie eksportu i importu, Zrzeszenie Przedstawicieli Handlowych i Komisantów organizuje wycieczkę na Targi Brytyjskie, które odbędą się w czasie od 20 lutego do 3 marca rb.

Zrzeszenie Przedstawicieli Handlowych i Komisantów otrzymało od Państwowego Instytutu Eksportowego infor-

macje o następujących możliwościach eksportowych:

Firma agenturowa w Szwecji interesuje się objęciem przedstawicielstwa firm polskich z zakresu branż spożywczych.

Firma kanadyjska interesuje się importem z Polski różnych artykułów.

Firma agenturowa w Holandii interesuje się nawiązaniem kontaktu z polskimi eksporterami opracowującymi rynek holenderski i Indyj Holenderskich.

Firma agenturowa na Kubie interesuje się importem z Polski: kołków drewnianych do butów, oleju lnianego oraz bieli cynkowej.

Firma egipska poszukuje dostawców drewnianych linijek oraz tablic szkolnych.

Mebelki dziecinne oraz zabawki poszukiwane są na rynku amerykańskim.

Ozdobne pudełka o charakterze ludowym poszukiwane w Szwajcarii i Anglii.

Firma francuska poszukuje dostawców plecionki służącej za podkładki do kapeluszy damskich.

Ponadto poszukiwani są zastępcy do sprzedaży: z Ameryki — ostrzy do noży chirurgicznych, z Anglii — z Belglii — stali lanej, owoców i jarzyn, tarcz szmerglowych, z Francji — przędzy wełnianej dla tkalni i trykotaży, włosia koźlego do płócien krawieckich, przędzy wełnianej do tkanin filtrowych, drutu i taśm chromo - niklowanych, win, konrów elektrycznych oraz urządzeń do suszenia włosów dla zakładów fryzjerskich, urządzeń kuchennych, ze Szwajcarii — maszyn do wyrobu prasowanych elektrod.

Bliższych informacji udzieli kancelaria Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych i Komisantów (Królewska 16).

Ważne zmiany w przepisach dewizowych. Normę wywozu przy wyjazdach zagranicę obniżono do 100 zł.

W ostatnim »Dzienniku Ustaw« ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, zmieniające częściowo rozporządzenie ministra skarbu z dn. 24 lipca 1936 r. o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. Rozporządzenie to ukazało się w związku ze zmianą dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (»Dz. U.« nr. 86 z r. 1938, poz. 584).

Najważniejsze zmiany są następujące:

Wprowadzono zmiany porządkowe w sprawie uprawnień banków dewizowych i agentów dewizowych w zakresie skupu i odprowadzania zagranicznych środków płatniczych i złota.

Obniżono normę wywozu przy wyjazdach zagranicę do 100 zł. na osobę (dotychczas norma wynosiła 200 zł.) oraz w ruchu granicznym do 5 zł. dziennie (dotychczas 10 zł.).

Wprowadzono zakaz wysyłania azgranicę złota w stanie przerobionym platyny w postaci zarówno przerobionej jak i nieprzerobionej, kamieni szlachetnych i innych klejnotów.

Przepisy dotyczące odprowadzania waluty eksportowej zostały ściśle sprecyzowane.

Wreszcie w celu zapobieżenia tworzenia zagranicą avoir'ów (w związku z niedawno ogłoszonym rozporządzeniem ministra skarbu w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia, posiadanego za granicą), obecne przepisy żądają niezwłocznego odprowadzenia do Banku Polskiego zagranicznych środków płatniczych otrzymanych na zaspokojenie całkowite lub częściowe należności od zagranicy z wszystkich tytułów, a więc np. z tytułu usług, odszkodowań, umów o ubezpieczenie, rent i emerytur, opłat licencyjnych i praw autorskich, udzielonych pożyczek, dochodów z przedsiębiorstw, z nieruchomości, z praw rzeczowych na nieruchomościach, z kapitałów i t. p.

Termin składania zeznań o dochodzie i obrocie nie będzie przedłużony.

Termin składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące zeznań o dochodzie mija 1 marca. Osoby prawne mogą składać zeznania w terminie do 1 maja. Termin nie będzie przedłużony. Takie jest postanowienie Ministerstwa Skarbu.

Składając zeznania należy wpłacić połowę przypadającego podatku.

Zeznania muszą być wypełniane na odpowiednich formularzach wydawanych bezpłatnie przez urzędy skarbowe.

Podania importerów o poświadczenie cen fakturowych wolne od opłat stemplowych.

W »Przepisach obowiązujących przy załatwianiu podań importerów« Ministerstwo Przemysłu i Handlu nałożyło na Izby Przemysłowo - Handlowe obowiązek pobierania opłat stemplowych od podań o zaświadczenie ceny fakturowej. Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił do Min. P. i H. z wnioskiem o uchylenie tego przepisu. W odpowiedzi Min. P. i H. orzekło, że podania Izb P. H. o poświadczenia ceny fakturowej nie podlegają opłacie stemplowej. W ten sposób od podań o poświadczenie ceny fakturowej importerzy winni jedynie zapłacić opłaty manipulacyjne na rzecz Izby Przemysłowo - Handlowej. Uiszczenie opłaty stemplowej tak od podań jak i załączników jest zbędne.

O poborze scalonego podatku obrotowego.

Ostatni numer Dziennika Ustaw z dnia 6 lutego r. b. przynosi szereg rozporządzeń ministra skarbu, tyczących postanowień o poborze scalonego podatku obrotowego.

Rozporządzenia te mianowicie ustalają pobór scalonego podatku obrotowego od następujących artykułów: od obrotu cukrem w wysokości 5,25 proc., cementem — 4%; następnie stawki od sprzedaży piwa, napojów winnych wódek gatunkowych, kwasu octowego i drożdży; dalej od sprzedaży artykułów monopolu tytoniowego i spirytusowego oraz od soli i losów loterii, przy czym podatek ten wynosi 6,8 proc. od całkowitej sumy prowizji, udzielonej przy sprzedaży powyższych artykułów; wreszcie rozporządzenie ostatnie ustala pobór podatku obrotowego od sprzedaży zapałek, który wynosi 35 zł. i 43,80 zł. od jednego miliona zapałek w zależności od gatunku danych zapałek.

Opłaty od detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31 grudnia 1938 ogłoszono zmiany w opłatach od detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych oraz o zwolnieniu niektórych zakładów detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych od tych opłat. W szczególności taryfa opłat od sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych, ustalona w § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z 18 grudnia 1933 r. cz. IV, p. 2), lit. A b) otrzymuje brzmienie następujące: b), a) 1 w zakładach restauracyjnych, zatrudniających ponad 10 do 20 pracowników łącznie — w miejscowościach I klasy — 288 zł., II klasy 96 zł., III klasy — 36 zł, b) 1 w zakładach restauracyjnych zatrudniających do 10 pracowników łącznie — w miejscowościach I klasy — 204 zł., II klasy — 72 zł., III klasy — 24 zł. Równocześnie zwolnione zostały od opłat z tytułu sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych na r. 1939 zakłady sprzedaży napojów alkoholowych, o których mowa w części IV, p. 1) i 3) taryfy opłat wymienionej wyżej z tym, że zakłady te znajdować się mają w miejscowościach, liczących do 3 tys. mieszkańców łącznie. Rozporządzenie weszło w życie 17 stycznia 1939 z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1939.

Teraz dopiero będą się działy „cuda“ po dymisji Schachta.

Bezkrytyczne powtarzanie, że Dr. Schacht był »cudotwórcą« ekonomicznym dawno śmieszyło każdego rozsądnego człowieka. Wiadomo było na czym polegał »cud« tworzenia coraz to nowych kredytów na inwestycje. Oto Dr. Schacht wystawiał weksle krótkoterminowe, które były dyskontowane przez instytucje kredytowe, bankowe, ubezpieczeniowe Rzeszy. Stąd płynęły miliardy. Weksle stale się odnawiało. Wszystko było w porządku. Ale przyszedł czas, kiedy Dr. Schacht, jak prawdziwy bankier, powiedział: a gdzie są procenty? Procentów nie było, bo inwestycje były nierentowne, przynajmniej nie zaraz i nie bezpośrednio rentowne. Dr. Schacht musiał więc ustąpić, za to, że wylazł z niego stary bankier. Jego zastępca będzie się strzegł takiego niedyskretnego pytania. Bo te inwestycje, które przypadnie w udziale finansować Drowi Funkowi będą jeszcze mniej odpowiadały naturalnemu życzeniu bankiera, by procentowały. Hitler najwyraźniej zlecił Drowi Funkowi, by pchał naprzód zbrojenia, by otworzył kredyty, i to szerokie, nawet przedsiębiorstwom prywatnym, by ustalił stosunek cen i płac wzajemnie i w stosunku do RM, oraz by dokonał reorganizacji Reichsbanku.

Dr. Schacht nie tylko nie był żadnym cudotwórcą, ale właściwie był on zwolennikiem ekonomii klasycznej. Cudotwórcą będzie dopiero Dr. Funk, który będzie się musiał uciec do inflacji regulowanej i kierowanej przez zdolność amortyzacyjną udzielanych kredytów. Czy będzie on umiał zawsze się zatrzymywać w porę, czy pozwolą mu na to, by odmówił kredytu z maszyny rotacyjnej, jeżeli cel kredytu okazuje się nieopłacalnym i nie zdolnym do zamortyzowania emisji ad hoc uskutecznionej — to dopiero z czasem zobaczymy.

Na pochwałę hitleryzmu trzeba powiedzieć, że jest śmiały. I jeżeli Dr. Funk wytrzyma — to wskaże on całemu światu nowy sposób kredytowania życia gospodarczego w miarę zapotrzebowania pracy bez inflacji absolutnej, bez narażania kapitału na nieoprocentowanie i właściwie bez naruszania podstaw ekonomii. Ale to nie jest żaden cud. W Polsce wiele się już na ten temat pisało.

W związku z ustąpieniem Dra Schachta z Banku Rzeszy prasa angielska zamieszcza sensacyjne wiadomości, że mianowicie sytuacja finansowa Niemiec jest taka, iż nawet zbrojenia będą musiały być zredukowane, gdyż nie ma środków na kupowanie zagranicą surowców. Nie dość na tym. Londyński dziennik liberalny »Star« informuje, że w Niemczech jest jeszcze dwa miliony niezatrudnionych, gdy propaganda oficjalna mówiła w czasach ostatnich już tylko o 200.000, co byłoby cyfrą istotnie nikłą. Żyjemy w czasach niby to otwartego życia, kiedy nic, zdaje się, nie daje ukryć, a przecież jednocześnie — w epoce takiego zakłamania, że niewiadomo komu wierzyć, czy Goebbelsowi czy angielskiemu dziennikowi.

Jest zjawiskiem niezmiernie znamiennym, że w reżymie hitlerowskim w jednej osobie kumulują się dwie funkcje tak bardzo różne, jak funkcja Ministra Gospodarstwa Narodowego (coś jakby nasz Wicepremier Kwiatkowski) z funkcją Dyrektora czy jak zwyczaj się mówi — gubernatora Banku Rzeszy. Połączenie tych dwóch funkcji jest już dowodem, że gospodarstwo narodowe w Niemczech będzie budowane na sztuczkach finansowych. Mogą one być bardzo prawidłowe, ale mogą i nie.

Gdy więc Dr. Schacht ustąpił 8 stycznia ze stanowiska ministra gospodarstwa i pozostał na stanowisku ministra bez teki, można się było spodziewać dwóch ewentualności — albo zmiany programu gospodarczego, albo zwykłej uprzejmości względem Dra Schachta, korzystającego na całym świecie z wielkiego prestiżu. Nie chciano mu robić afrontu zbyt gwałtownie. Rozłożono go na raty. Obecnie przyszła druga rata i teraz już wiemy, że chodziło nie o zmianę gospodarki, a raczej o jej zaostrzenie bezwzględne.

Dochód narodowy w Niemczech silnie wzrósł w latach od 1932 do 1938, jak twierdzą statystyki niemieckie, mianowicie z 45 na 80 miliardów RM. Wzrosły także i długi długoterminowe do 4,5 miliarda, przy czym ostatnia emisja pożyczki wewnętrznej pokrywała się bardzo opornie i długo.

Dr. Walter Funk jest człowiekiem zdecydowanym i w mowie jaką wypowiedział 21 sierpnia na Targach w Królewcu zaznaczył bardzo dobitnie, że system ustrojowy socjalistyczno - narodowy nie zawaha się iść do końca w spełnieniu swoich celów i że żadne trudności finansowe nie mogą zatrzymać maszyny rozpędowej.

Dr. Schacht wyraża się inaczej. Twierdzi on, że siły finansowe państwa mają granice. Zdaje się, że dlatego otrzymał odkomenderowanie w stan spoczynku.

»Cudotwórcą« będzie dopiero Dr. Funk.

Odpowiedzi Redakcji.

»Stały Abonent«: Lipa Gajęcki, Arytmetyka handlowa część I i II; Adam Bildziukiewicz i Henryk Żeligowski: Arytmetyka Handlowa, część I, II i III.

TECHNIKA REKLAMY

Oświetlanie wystaw

Oświetlenie sztuczne wystawy sklepowej nastręcza specjalne trudności, ze względu na konieczność ukrycia *źródeł światła.* Albowiem w przeważnej ilości wypadków należy światło tak umieścić, by lampy były niewidoczne, a promienie świetlne padały tylko w przestrzeni pudła wystawowego, a nie jak to jeszcze przeważnie bywa — na ulice lub raziły oczy przechodnia. Nie ma nic gorszego i przestarzałego, niż światło tak umieszczone na wystawie, że wiszące bez umber żarówki rażą oczy widza, a światło ich pada na ulicę. Okno wystawowe dopiero wtedy nabiera pełnych cech reklamy sklepowej, kiedy w wieczornej porze witryna występuje jako zdecydowanie jasna plama na ciemnym tle fasad kamienicznych. Szczególnie ważne jest znaczenie dobrze oświetlonej wystawy w czasach dzisiejszych, gdy po zamknięciu sklepu, kupiec nie zakrywa wystawy sklepowej żelazną roletą, ale zostawia okno widoczne do późnych godzin nocnych, przez święta i niedziele. Pamiętać należy, że ludzie wtedy więcej mają czasu na oglądanie wystaw. Chętnie oglądają, porównują, oceniają jakie mogą mieć korzyści z oglądanego towaru, decydują się na kupno i w wolnej chwili w porze gdy sklep jest otwarty, wchodzi i kupuje.

Do oświetlania wystaw najlepiej stosować reflektory o kształcie gruszki na ruchomej armaturze o *lustrzanej powierzchni w środku.* Różnica w efektcie wydajności światła przy użyciu takiej armatury jest pięciokrotnie większa, niż przy stosowaniu samej tylko żarówki. Najważniejszą zasadą instalowania oświetlenia na wystawie jest ukrycie samego źródła oświetlenia. Jeśli mamy na wystawie lampy nie zakryte, to one przede wszystkim rzucają się w oczy, jako punkt najbardziej świecący i przechodzień, zamiast zwracać uwagę na wystawiony przedmiot, widzi jedynie rażącą oczy żarówkę. A jeśli już przeniesie wzrok z jarzącego źródła światła na słabiej oświetlone części wystawy, to wydają się one ciemniejsze niż w rzeczywistości.

W domach nowoczesnych wnęki okienne są większe od samych szyb, tak, że lampy można ukryć w częściach muru ponad szybą okienną. Gdy tych wnęk nie ma, należy stosować nieprzeźroczystą zasłonę, lub umieścić napis czy szyld u góry wystawy i reflektor za nim zawiesić.

Do bardziej efektownych sposobów oświetlania wystawy należy zaliczyć stosowanie dwóch lub kilku odcieni kolorów; można na przykład, przy zasadniczym zabarwieniu całości oświetlenia wystawy, skierować snop światła białego na specjalną grupę eksponatów w celu podkreślenia jej barwy, można też skierować kilka snopów światła kolorowego na 2 lub 3 grupy z trzech różnych miejsc. Karnawałowe stroje kobiece pięknie wyglądają na wystawie, oświetlone z jednej strony żółtym z drugiej jasno fioletowym kolorem.

Jeśli chodzi o artykuły wzorzyste i kolorowe z działu włókienniczego, to zmiany w kolorze, wypływające z różnicy między światłem sztucznym a dziennym, można korygować przez umieszczenie na wystawie między materiałami *dużej kuli lustrzanej,* w której promienie światła załamują się i refleksują na wystawione przedmioty. Dzięki temu wrażenie kolorytu wystawy zarówno w dzień, jak i przy oświetleniu sztucznym nie ulega wielkiej zmianie.

Towary koloru czerwonego, brązowego, żółtego oświetlone światłem pomarańczowym czy żółtym, pogłębiają soczystość tonu. Kolor biały pogłębia swą intensywność w oświetleniu żółto - niebieskim, jak również artykuły plażowe, gdyż zestawienie tych kolorów, daje efekt słonecznego dnia letniego. Niebieskich lamp dziennych nie należy stosować w wystawach sklepów spożywczych, gdyż niektóre eksponaty, jak mięso i wędliny, dają w oświetleniu niebieskawym wrażenie nieświeżości.

Flaszki z winami, likierami i t. d. należy podświetlać osobnymi żarówkami od spodu. Płyn wtedy niezwykle apetycznie wychodzi, i całość daje piękny efekt.

Kolor różowy nadaje się do oświetlenia bielizny damskiej, przyborów tualetowych i mebli.

Kolor niebieski, jako zimny, doskonale nadaje się do artykułów używanych w zimie nart, saneczek i do oświetlania wystaw zabawek na Boże Narodzenie.

Ponieważ kolor wywiera wpływ na nastrój człowieka, wobec tego, przy instalowaniu kolorowego światła należy zapoznać się z zasadami harmonii kolorów (o czym będzie mowa w następnym artykule).

Teraz pokazały się w handlu nowe żarówki rtęciowe i sodowe dające piękne wyniki świetlne przez swój kolor i intensywność.

Zaprowadzenie instalacji świetlnych służących do dekoracji, należy do specjalistów, zarówno w zakresie obliczeń w nasileniu świetlnym i użyciu punktów świetlnych, jak i w zakresie łączenia odpowiednich przewodów.

Fryda Fenichel.

Kronika śląska

Posiedzenie Zarządu Stow. Kupców G/Śl.

W ub. tygodniu odbyło się pod przewodnictwem prezesa inż. Zmigroda posiedzenie Zarządu Stow. Kupców G/Śl. w Katowicach, na którym omawiano szereg spraw natury organizacyjnej. M. in. podniesiono w dyskusji pewną zauważoną ostatnio apatię członków w odniesieniu do życia organizacyjnego, wywołaną niezawodnie sytuacją na tut. terenie. W dalszym ciągu obrad postanowiono wezwać członków do punktualnego wpłacania świadczeń na Pomoc Zimową Bezrobotnym.

Pomoc Zimowa Bezrobotnym.

Stowarzyszenie Kupców G/Śl. wzywa wszystkich członków do przyspieszenia wpłat na Pomoc Zimową Bezrobotnym według zapodanych norm.

Dla umożliwienia prowadzenia ewidencji dokonanych wpłat uprasza się członków, aby zgłosili do biura Stowarzyszenia (pisemnie lub telefonicznie pod nr. 325-03) sumy wpłacone na Pomoc Zimową. W dniach najbliższych odbędzie się bowiem w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Katowicach posiedzenie, na którym poszczególne organizacje kupieckie złożą sprawozdanie o dotychczasowym przebiegu akcji na Pomoc Zimową Bezrobotnym.

Kronika tarnowska

W związku z przystąpieniem Zrzeszenia do Centrali Związku Kupców w Warszawie w charakterze członka korespondenta z dniem 1. I. br. — Zrzeszenie komunikuje, iż członkom swym, załatwiającym swe sprawy zawodowe na terenie Warszawy wydaje sekretariat listy polecające w kierunku udzielania im poparcia organizacyjnego przez wspomniany Związek w Warszawie.

Na liczne zapytania zainteresowanych w sprawie mianowania nowych biegłych podatkowych w okręgu Urzędu Skarbowego w Tarnowie, podaje się do wiadomości, iż odnośna lista kandydatów na biegłych podatkowych dla 16-tu branż została przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Krakowie przed 3-ma tygodniami przedłożona tamt. Izbie Skarbowej do zatwierdzenia.

Dnia 2 bm. zakończyła swe prace Komisja dla spraw rewizji wysokości składek członkowskich, przy czym składki te zostały nieznacznie podwyższone firmom, prowadzącym przedsiębiorstwa w większym rozmiarze.

W niedzielę 12 bm. odbędzie się punkt. o godz. 7.30 wieczór w sali odczytowej Zrzeszenia referat zast. Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie n. t. »O prowadzeniu ksiąg systemem uproszczonym«. Z uwagi na osobę prelegenta, będącego doskonałym znawcą zagadnień z dziedziny księgowości, referat powyższy cieszyć się będzie niewątpliwie dużą frekwencją słuchaczy.

Kronika rzeszowska

Z działalności Zrzeszenia Kupców w Rzeszowie.

Z ramienia Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej odwiedzili Zrzeszenie Kupców w Rzeszowie dnia 5 bm. red. *Hofstätter* z Krakowa, oraz Prezes Zrzeszenia Kupców w Tarnowie p. *Mgr. Spielman,* którzy omówili położenie kupiectwa żydowskiego w obecnej chwili, a zarazem udzielili wskazówek co do uaktywnienia i przyciągnięcia nowych sił młodego kupiectwa do tutejszej organizacji.

P. Mgr. Spielman w swym obszernym referacie przedstawił obecną sytuację kupiectwa żydowskiego pod aspektem przemian struktury gospodarczej Żydów w ogólności, a polityki gospodarczej Państwa w szczególności. P. red. Hofstätter zaś udzielił Zrzeszeniu całego szeregu cennych instrukcji programowo - organizacyjnych. Nad referatami tymi rozwinęła się dyskusja, w której zabrali głos Prezes p. *Eljasz Wang,* oraz Wiceprezes p. *Herman Döbel* i p. *Ozjasz Jare* członek Zarządu Zrzeszenia.

W związku z powyższym Zrzeszenie Kupców przystępuje w najbliższym czasie do pracy organizacyjno - propagandowej przez urządzanie referatów publicznych z udziałem delegatów Związku.

Niezależnie od tego Zrzeszenie Kupców ma przystąpić do intenzywnej akcji werbunkowej pośród tutejszego kupiectwa i do rozpowszechniania organu zawodowego »Przeglądu Kupieckiego«.

Zrzeszenie wyraża nadzieję, że apel skierowany do tutejszego kupiectwa znajdzie należytyt oddźwięk wśród kupców rzeszowskich dotychczas niezorganizowanych.

Kronika dębicka

Z działalności Stowarzyszenia Kupieckiego w Dębicy.

Stowarzyszenie Kupców w Dębicy po reorganizacji. przystąpiło obecnie pod kierownictwem nowego Wydziału, w skład którego wchodzą pp.: Tobiasz *Zucker,* prezes. inż. Ismael *Widerspan* i Hirsch *Taub* jako wiceprezesi oraz jako członkowie Majer *Aschheim,* Herman *Schneier,* Pinkas *Friedman,* Szymon *Grünspan,* Izak *Metzger,* Samuel *Buchsbaum,* Herman *Schuss* i Samuel *Amsterdam* jako sekretarz, do ożywionej działalności na polu zorganizowania kupiectwa w Dębicy. Aczkolwiek od Walnego Zebrania upłynęło zaledwie kilka tygodni, to wyniki dotychczasowej pracy są zadawalniające. Zwerbowano nowych członków, uruchomiono sekretariat we własnym lokalu.

W niedzielę dnia 5 lutego br. odbyło się w miejscowym

»Beth-Hamidraszu« wielkie Zgromadzenie kupców, które zagaił p. Izmael *Widerspan* a następnie wygłosili referaty, *delegaci Związku Stow. Kupieckich Zach. Małop.* pp. A. *Hofstätter* i Mgr. *Spielman*, którzy w referatach swych przedstawili obecną sytuację kupiectwa oraz wskazali na konieczność zorganizowania kupiectwa żydowskiego i podniesienia jego uświadomienia co nastąpić może tylko w ramach organizacji zawodowej oraz zwrócili się do kupiectwa w Dębicy z apelem wstąpienia do miejscowego Stowarzyszenia Kupców. Zgromadzenie zamknął p. Hirsch *Taub* wzywając obecnych do zgłoszenia przystąpieni do Stowarzyszenia oraz abonowania »Przeglądu Kupieckiego« organu kupiectwa Zach. Małop. i Śląska, który stoi na straży interesów kupiectwa. Na miejscu zgłosiło akces do Stowarzyszenia kilkudziesięciu kupców.

Po zgromadzeniu odbyło się przy udziale delegatów Związku posiedzenie Wydziału, na którym omówiono aktualne problemy organizacyjne, akcję propagandową wśród kupiectwa, jakoteż sprawę rozpowszechnienia »Przeglądu Kupieckiego«, co leży we własnym interesie kupiectwa.

Samuel Amsterdam.

Kronika krakowska

Z Walnego Zgromadzenia Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

W uzupełnieniu sprawozdania z Walnego Zgromadzenia Krak. Stow. Kupców, komunikujemy, że z ramienia Centrali Związku Kupców w Warszawie powitał Walne Zgromadzenie p. **Dr. Koniński.**

W skład Komisji Rewizyjnej Krak. Stow. Kupców wchodzą pp. **Wilhelm Leinkram,** jako przewodniczący i **Salomon Fleischer** oraz **Ignacy Nüssenfeld** jako członkowie.

Poradnia Buchalteryjna przy Krakowskim Stowarzyszeniu Kupców.

Wobec nader rygorystycznego stosowania przepisów o księgach handlowych i dyskwalifikowaniu ksiąg handlowych przez organa skarbowe, w razie spostrzeżenia usterek, zachodzi konieczność należytego poinformowania szerokiego ogółu zainteresowanych tą sprawą o obowiązujących w tej dziedzinie przepisach podatkowych i zwyczajach handlowych. Krakowskie Stowarzyszenie Kupców pragnąc w miarę możności pomóc w tym względzie swym członkom, urządziła tzw. „poradnię buchalteryjną“, uprosiwszy swych konsulentów buchalteryjnych, wybitnych praktyków i znawców w tej dziedzinie do udzielania bezpłatnych porad członkom Stowarzyszenia i abonentom P. K. w każdą **niedzielę** w godzinach od 12 — 1 w południe w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców ul. Grodzka 40.

Chamisza-Asar-Biszwat w Szkole Uchodźców.

W szkole dla dzieci uchodźców niemieckich przy Gimnazjum Kupieckim Krak. Stow. Kupców w Krakowie odbył się z okazji święta drzew uroczysty wieczór, na który przybyli zaproszeni goście, Rada Pedagogiczna szkoły oraz Komitet szkoły in corpore.

Na wstępie przemówił do młodzieży i zgromadzonych gości Dyrektor szkoły, Dr. Stendig, poczem zaintonował chór młodzieży hebrajskie pieśni, związane ze świętem drzew. O znaczeniu tego święta mówili p. Sindel z Lipska i Dow Kantor z Berlina. Odbyły się również przemówienia młodzieży uchodźczej i wykonano szereg punktów chóralnych, Hatikwa i Techzekna zakończyły tę podniosłą uroczystość, która na zebranych wywarła silne wrażnie. — Następnie Komitet z p. E. Lauterbachową na czele, rozdzielił wśród młodzieży szkoły owoce palestyńskie w torebkach K.K.L.

Towarzystwo Księgowych w Krakowie, Rynek Główny 25. III p. front. We środę dn. 15 bm. o godzinie 19.45 odbędzie się w lokalu własnym odczyt adw. dr. D. Schlanga na temat: »Księgowy wobec praktycznych aktualij skarbowych«. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

REPERTUAR KIN.

Adria: „W cieniu gilotyny“ (Barry K. Barnes) „W kryjówce Dawsona“ (Charles Staret).

Atlantic: „Chicago“ (Tyrone Power, Alice Faye, Don Ameche) i „Romans w Budapeszcie“.

Scala: „Sygnały“ (Żelichowska, Junosza Stępowski i in.).

Uciecha: „Gibraltar“ (Vivian Romance, Rober Duchesne, Erich v. Stroheim).

Wanda: „Powrót o świcie“ (Danielle Darieux).

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40.
Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 200
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców

Redaktor: Dr. Arnold Thaler

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.